

Serce Dobrego Pasterza

Czerwiec, miesiąc poświęcony Bożemu Sercu, i Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa są dobrą okazją ku temu, aby dostrzec ogrom Bożej miłości, wartkim strumieniem wypływającej z Jezusowego Serca. Spróbujemy tę miłość odczytać w kontekście dopiero co przeżytego okresu wielkanocnego. Uroczystość Bożego Serca ściśle wiąże się bowiem z tajemnicą męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, co uwidacznia się w umiejscowieniu jej w roku liturgicznym, odpowiednio do daty Świąt Paschalnych.

ks. Marek
Romańczyk SCJ
Lublin

W Uroczystość Bożego Serca Jezus pragnie jeszcze bardziej przybliżyć się do nas i wyrazić nam swą bliskość, dlatego mówi: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają” (J 10,14). Opowiada nam przypowieść o zagubionej owcy, ukazując w ten sposób wielką miłość Boga, któremu zależy na dobru każdego człowieka. Jezus – Dobry Pasterz – szuka nas zatem na bezdrożach źle pojętej wolności i cieszy się, gdy podejmujemy trud nawrócenia, odpowiadając w ten sposób na ojcowską miłość.

Chrystus nie mógł posłużyć się lepszym obrazem na wyrażenie swej troski i miłości względem nas, jak właśnie obrazem dobrego pasterza. Wszak ten obraz był najbliższy mentalności współczesnych

Mu ludzi. I choć tyle już wieków minęło od spisania Ewangelii, obraz ten nieustannie fascynuje, bo odzwierciedla istotę dobroci i miłości Boga.

Obraz Boga jako Pasterza nakreśla już Stary Testament. Czyni to między innymi przez Dawida, który w jednym ze swoich psalmów woła z radością:

*Pan moim pasterzem, nie brak mi niczego.
Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć:
orzeźwia moją duszę.
Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoje imię.
Chociażbym chodził ciemną doliną,*

*zła się nie ulękne,
bo Ty jesteś ze mną.
Twój kij i Twoja laska
są tym, co mnie pociesza.*

Ps 23,1-4

Zauważmy, ile zaufania do Boga kryje się w słowach tego psalmu. Ile wiary w opatrzność Bożą i pewności, że Dobry Pasterz nie przestanie troszczyć się o powierzonych Jego pieczy. Czyż takiego zaufania do Boga nie potrzeba każdemu z nas? Przecież życie niesie coraz więcej niepewności, obaw i lęków, wdzierających się do ludzkich serc.

W tym oto kontekście, w sytuacji naszych osobistych zagrożeń staje dzisiaj przed nami Chrystus ze swym kochającym Sercem. On jest Dobrym Pasterzem także w obecnej dobie. Jest tym, który może pokierować naszymi krokami, wskazując właściwą drogę, broniąc od niebezpieczeństw i nadając sens życiu. Jest Pasterzem dla całej swej owczarni. Każdy powinien uświadomić sobie, że Bóg prowadzi go po właściwych ścieżkach, pomimo że niejednokrotnie są to ścieżki strome i wąskie, na których potyka się, upada i rani. Czyż możemy się bać czegokolwiek, co spotykamy na drodze naszego życia? Nawet ciemna dolina, w której niejednokrotnie się pogrążamy, nie może napawać nas lękiem, bo Dobry Pasterz nieustannie jest z nami! Takie jest przesłanie Chrystusowej Ewangelii, taka jest między innymi treść Uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Jezus czeka na nas ze swoją miłością wtedy, gdy wybieramy podszepty własnych namiętności i kręte drogi pseudoszczęścia proponowanego przez idoli świata filmu, reklamy i rozrywki. I wtedy właśnie, gdy błędzimy, gubimy się i schodzimy na bezdroża, wikłając się w cierniste krzaki grzechu, przychodzi do nas, bierze za rękę,



a jeśli trzeba, wkłada na swoje ramiona i wyprowadza z najtrudniejszych sytuacji.

Jedno jest pewne, nawet gdy pobłądzimy, Boski Pasterz nie zostawi nas samych, ale podejmie kolejną próbę, by przyjść nam z pomocą. On nie jest jak najemnik, który pracuje jedynie dla własnych korzyści. Jego wysiłek zawsze jest skuteczny, pod jednym wszakże warunkiem, że my sami pozwolimy wziąć się na ramiona i poprowadzić przez życie. ●